

21 maja. O. Jacek Salij OP komentuje Ewangelię

*(Dz 16,1-10) * Paweł przybył także do Derbe i Listry. Był tam pewien uczeń imieniem Tymoteusz, syn wierzącej Żydówki i ojca Greka. Bracia z Listry dawali o nim dobre świadectwo. Paweł postanowił zabrać go z sobą w podróż. Obrzezał go jednak ze względu na Żydów, którzy mieszkali w tamtejszych stronach. Wszyscy bowiem wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. Kiedy przechodzili przez miasta, nakazywali im przestrzegać postanowień powziętych w Jerozolimie przez apostołów i starszych. Tak więc utwierdzały się Kościoły w wierze i z dnia na dzień rosły w liczbę. Przeszli Frygię i krainę galacką, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji. Przybywszy do Myzji, próbowali przejść do Bitynii, ale Duch Jezusa nie pozwolił im, przeszli więc Myzję i zeszli do Troady. W nocy miał Paweł widzenie: jakiś Macedończyk stanął przed nim i błagał go słowami: „Przeprowadź nas do Macedonii i pomóż nam!” Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii w przekonaniu, że Bóg nas wezwał, abyśmy głosili im Ewangelię.

(Dz 16,1-10)

Paweł przybył także do Derbe i Listry. Był tam pewien uczeń imieniem Tymoteusz, syn wierzącej Żydówki i ojca Greka. Bracia z Listry dawali o nim dobre świadectwo. Paweł postanowił zabrać go z sobą w podróż. Obrzezał go jednak ze względu na Żydów, którzy mieszkali w tamtejszych stronach. Wszyscy bowiem wiedzieli, że ojciec jego był Grekiem. Kiedy przechodzili przez miasta, nakazywali im przestrzegać postanowień powziętych w Jerozolimie przez apostołów i starszych. Tak więc utwierdzały się Kościoły w wierze i z dnia na dzień rosły w

liczbę. Przeszli Frygię i krainę galacką, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić słowo w Azji. Przybywszy do Myzji, próbowali przejść do Bitynii, ale Duch Jezusa nie pozwolił im, przeszli więc Myzję i zeszli do Troady. W nocy miał Paweł widzenie: jakiś Macedończyk stanął przed nim i błagał go słowami: „Przepraw się do Macedonii i pomóż nam!” Zaraz po tym widzeniu staraliśmy się wyruszyć do Macedonii w przekonaniu, że Bóg nas wezwał, abyśmy głosili im Ewangelię.

(Ps 100,1-5)

REFREN: Niech cała ziemia chwali swego Pana

Wykrzykujcie na cześć Pana wszystkie ziemie,
służcie Panu z weselem!
Stawajcie przed obliczem Pana
z okrzykami radości.

Wiedźcie, że Pan jest Bogiem,
On sam nas stworzył.
Jesteśmy Jego własnością,
Jego ludem, owcami Jego pastwiska.

W Jego bramy wstępujcie z dziękczynieniem,
z hymnami w Jego przedsionki.
Albowiem Pan jest dobry,
Jego łaska trwa na wieki,
a Jego wierność przez pokolenia.

(Kol 3,1)

Jeśli więc z Chrystusem powstaliście z martwych, szukajcie tego, co w górze, gdzie przebywa Chrystus zasiadając po prawicy Boga.

(J 15,18-21)

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeżeli was świat nienawidzi, wiedzcie, że Mnie pierwaj znenawidził. Gdybyście byli ze świata, świat by was miłował jako swoją własność. Ale ponieważ nie jesteście ze świata, bo Ja was wybrałem sobie ze świata, dlatego was świat nienawidzi. Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: "Sługa nie jest większy od swego pana". Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać. Ale to wszystko wam będą czynić z powodu mego imienia, bo nie znają Tego, który Mnie posłał”

Komentarz:

Jeżeli ktoś cię nienawidzi dlatego, że go skrzywdziłeś, okłamałeś, poniżyłeś itp., obaj jesteście dziećmi tego świata — ty, bo dopuściłeś się wielkiego zła, on, bo uległ nienawiści.

Ale wielki to honor doznawać nienawiści z powodu przynależności do Chrystusa. Pod jednym warunkiem: że nie złorzeczysz temu, kto cię nienawidzi, ale go błogosławisz i się za niego modlisz (Mt 5,44; Rz 12,14).

W niektórych krajach świata ludzie nadal są prześladowani wprost za to, że wierzą w Chrystusa. W krajach demokratycznych spotykają nas epitety, szyderstwa, oszczerstwa, izolacja raczej za to, że sprzeciwiamy się zabijaniu starców i nie narodzonych dzieci, że bronimy nierozdzielności małżeństwa i czystości przedmałżeńskiej, że nie aprobujemy pornografii i zachowań homoseksualnych. Już Chrystus był znienawidzony przez świat za dawanie świadectwa, „że jego uczynki są złe” (J 7,7).

Jeszcze jedną nienawiść warto zauważyć. Tę, którą mieszkający we mnie człowiek grzechu kieruje przeciwko rosnącemu we mnie człowiekowi Bożemu. Im więcej będę się otwierał na światło i moc łaski, tym słabszy będzie we mnie ten człowiek grzechu. Oby zginął on do końca razem ze swoją nienawiścią.

O. Jacek Salij OP